

Mirosław Gersdorf

Wykluczenie członka ze spółdzielni

Palestra 9/6(90), 12-24

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uspołecznionymi nie sprzeciwia się tego rodzaju porozumieniu, które dla obu stron jest korzystne i nie wymaga prowadzenia ścisłej biurowości, uciążliwej dla zespołów i bardzo już rozbudowanej.

Byłoby pożądaną, żeby nowe przepisy o wynagrodzeniu adwokatów również taką formę świadczenia usług przez zespół adwokacki przewidywały i odpowiednio określiły zasady obliczania należności.

Mówię o określeniu zasad, a nie sztywnej stawki kwotowej, bo nakład pracy przy usługach tego rodzaju może być bardzo różny i ustalenie w taksie kwoty sztywnej nigdy nie będzie adekwatne do nakładu pracy.

Poza ramami niniejszego artykułu pozostawiam omówienie źródła, z jakiego zleceniodawca opłaca usługi i obsługę świadczoną przez zespół adwokacki. Ten temat, ciekawy i bynajmniej nie pozbawiony niejasności i niedopowiedzeń, zasługuje na odrębne opracowanie. Podkreślić jedynie należy, że przepis § 6 zarządzenia nr 36 pozostaje w sprzeczności z uchwałą nr 21 Rady Ministrów z dnia 17.I.1962 r.¹⁸ i zarządzeniem nr 10 Prezesa Rady Ministrów z dnia 1.II.1962 r.¹⁹, które zezwalają na pokrywanie z bezosobowego funduszu płac jedynie należności za usługi świadczone przez osoby fizyczne.

Autor będzie zobowiązany, jeżeli niniejsze opracowanie wywoła dyskusję osób i organów adwokatury zainteresowanych poruszonymi zagadnieniami, które bynajmniej nie są błahe, bo dotyczą usług adwokackich, społecznie pożytecznych i niezbędnych oraz możliwości przychodowych zespołów adwokackich.

¹⁸ M.P. z 1962 r. nr 11, poz. 35.

¹⁹ M.P. z 1962 r. nr 11, poz. 36.

MIROSLAW GERSDORF

Poniższy artykuł Mirosława Gersdorfa obejmuje problematykę wspólną dla wszystkich typów spółdzielni. Nie omawia on zagadnień szczególnych dotyczących tylko spółdzielczości pracy, a zwłaszcza kwestii wzajemnej zależności między roszczeniami o nawiązanie stosunku pracy i o odszkodowanie w razie bezzasadnego wykluczenia, charakteru wyroku orzekającego nawiązanie stosunku pracy (deklaratywnego czy konstytutywnego, działającego *ex tunc* czy *ex nunc*), biegu terminu prekluzyjnego do dochodzenia odszkodowania z tytułu rozwiązania stosunku pracy na skutek bezzasadnego wykluczenia, możliwości dochodzenia w jednym pozwie uchylenia uchwały o wykluczeniu z roszczeniem o nawiązanie stosunku pracy i o odszkodowanie. Zagadnieniom tym zostanie poświęcony osobny artykuł.

Redakcja

Wykluczenie członka ze spółdzielni

I. Podstawy wykluczenia

Jednym z najczęściej pojawiających się na wokandach sądowych procesów z dziedziny prawa spółdzielczego jest proces o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni dotyczącej wykluczenia członka.

Problematyka związana z uchylaniem uchwał walnych zgromadzeń była już niejednokrotnie poruszana w naszej prasie prawniczej¹. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zagadnień wiążących się ze sporem o wykluczenie członka, a zarazem jest to próba podsumowania dotychczasowego dorobku orzecznictwa w tym względzie, jak również rozwiązania kwestii jeszcze nie wyjaśnionych i dotychczas spornych.

W myśl art. 21 § 1 ustawy o spółdzielniach i ich związkach wykluczenie członka ze spółdzielni może nastąpić tylko wtedy, gdy z jego winy dalsze pozostawanie w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub z zasadami współżycia społecznego. Ustawa, stojąc na straży praw członkowskich, wymaga przy tym, by statuty spółdzielni bliżej określały podstawy wykluczenia, tworząc tym samym ściśle ramy dla decyzji organów statutowych w tym względzie.

Zasadniczymi i powszechnie przewidywanymi przez statuty przyczynami wykluczenia są:

- 1) działanie na szkodę spółdzielni;
- 2) popełnienie czynu hańbiącego;
- 3) utrata praw obywatelskich;
- 4) zawiniona utrata wymaganych przez statut kwalifikacji członkowskich;
- 5) uporczywe — na skutek złej woli lub niedbalstwa — uchylanie się od wykonywania obowiązków statutowych (np. w spółdzielniach mleczarskich powtarzająca się sprzedaż mleka lub jego przetworów poza spółdzielnią);
- 6) korzystanie z usług bądź świadczeń spółdzielni w celach spekulacyjnych.

Na tle sporów o bezzasadne wykluczenie wyrosło bogate orzecznictwo sądowe. W świetle tego orzecznictwa członek spółdzielni może być z niej wykluczony dopiero wówczas, gdy zastosowanie względem niego łagodniejszej kary statutowej byłoby niecelowe lub bezprzedmiotowe². Niecelowe byłoby np. stosowanie przez spółdzielnię innych środków niż wykluczenie w razie popełnienia przez członka czynu hańbiącego albo w razie utraty przez niego praw obywatelskich, zawinionej utraty kwalifikacji członkowskich, wykorzystywania spółdzielni do celów spekulacyjnych.

Przy ocenie naruszenia przez członka innych postanowień statutowych (np. w zakresie organizacyjnych obowiązków członkowskich) oraz zasad współżycia społecznego należy wszechstronnie i z całą wnikliwością zbadać, czy istotnie zachodzi konieczność zastosowania wobec członka tak ostrej sankcji jak wykluczenie, które poza momentem dyskryminacji pociąga za sobą nieraz dotkliwe skutki w zakresie spraw bytowych członka. Dotyczy to w szczególności spółdzielni o silnych, ekonomicznych powiązaniach z członkami, jak np. spółdzielni pracy czy spółdzielni budownictwa mieszkaniowego. Przy rozpatrywaniu sprawy wykluczenia należy też brać pod uwagę, że jednym z celów spółdzielni jest współdziałanie w wychowywaniu członka, podnoszenie jego świadomości społeczno-obywatelskiej. Z drugiej jednak strony niedopuszczalne jest stosowanie tutaj szerokiej „taryfy ulgowej”, gdyż w konkretnych wypadkach dalsze pozostawienie członka w spółdzielni może

¹ Por. M. Gersdorf: Droga sądowa w sprawach ze spółdzielczego stosunku członkostwa na tle nowego prawa spółdzielczego, „Nowe Prawo” 1962 r. nr 2; tenże autor: Z problematyki prawnej uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni, „Palestra” 1963 r. nr 7-8; M. Piekarski: „Kontrola uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni, „Nowe Prawo” 1962 r. nr 10.

² Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 8 grudnia 1960 r. 4 CR 702/60, „Nowe Prawo” z 1962 r. nr 5, s. 720; patrz również orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 26 kwietnia 1961 r. 4 CR 449/60, „Nowe Prawo” z 1962 r. nr 1, s. 125.

rozszerzać wywołany przez niego ferment wśród członków i utrudniać realizowanie jej celów. Sąd Najwyższy wyjaśnił w tej kwestii, że „podważanie przez członka dyscypliny pracy i wszelkie wystąpienia naruszające na szwank autorytet lub dobre imię spółdzielni nie mogą być tolerowane”.

Za naruszenie tej dyscypliny Sąd uznał przekroczenie granic prawa krytyki. Wprawdzie krytyka działalności spółdzielni jest nie tylko prawem, lecz także obowiązkiem każdego członka, jednakże musi to być krytyka twórcza, nie będąca tylko wyrazem „złości” do spółdzielni (do członków jej kierowniczych organów) oraz przejawem chęci szkodenia jej³. Taka krytyka może stanowić ciężkie naruszenie obowiązków członka spółdzielni, a niekiedy nawet szczególne działanie na szkodę spółdzielni i przez to stanowić ważną przyczynę wykluczenia członka. Umyślnym działaniem na szkodę spółdzielni będzie zwłaszcza celowe rozwiązanie nieuzasadnionych plotek „w celu zdyskredytowania władz spółdzielni, jeżeli postępowanie tych władz jest nienaganne i dla spółdzielni pożyteczne”⁴.

Podstawę wykluczenia stanowi, zdaniem Sądu Najwyższego, również nieumiejętność współżycia z kolektywem członkowskim, odnoszenie się w sposób lekceważący czy wręcz obraźliwy zarówno do pracowników spółdzielni, jak i do zarządu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „dla żadnego zakładu pracy, a tym bardziej dla spółdzielni, która zrzesza ludzi dobrowolnie do niej przystępujących, nie może być obojętne, jak układają się stosunki między tymi pracownikami. Gdy stosunki te ulegają zadrażnieniu do tego stopnia, że samo istnienie zakładu pracy jest zagrożone, musi za to odpowiadać ten pracownik-członek spółdzielni, który swoim zachowaniem się do tego doprowadził, wobec czego wykluczenie go w tych warunkach przez walne zgromadzenie ze spółdzielni należy uznać za uzasadnione”⁵. W takich jednak i tym podobnych wypadkach należy brać pod uwagę całokształt postępowania wykluczonego. W określonych okolicznościach jednorazowe i niewłaściwe zachowanie się (noszące w sobie nawet cechy obrazy), przy właściwym w zasadzie zachowaniu się członka, może być wynikiem chwilowego podrażnienia czy nieopanowania, zasługującego wprawdzie na naganę, ale nie dającego jeszcze podstawy do wykluczenia⁶.

Zbadanie całokształtu okoliczności w innych wypadkach może ugruntować pogląd o konieczności wykluczenia członka. Trzeba bowiem podkreślić, że podstawą wykluczenia może być szereg przewinień, z których każde z osobna nie stanowi jeszcze poważnego naruszenia obowiązków członkowskich, ale łącznie, przez ustawiczne ich powtarzanie się, nabierają one cech tak poważnych, że dalsze pozostawienie członka w spółdzielni staje się z jego winy niemożliwe⁷.

Wypada wreszcie dodać, że jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy, podstawy wykluczenia członka nie może stanowić jego postępowanie znane już przedtem walnemu zgromadzeniu i przez zgromadzenie darowane⁸.

³ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 7 grudnia 1961 r. 4 CR 69/61, „Spółdzielczość Pracy” 1962 r. nr 20.

⁴ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 30 września 1960 r. 1 CR 634/59, PUG z 1961 r. nr 1, s. 26.

⁵ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 19 listopada 1960 r. 2 CR 533/60, OSN 1962 r. zesz. II, poz. 50.

⁶ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 12 września 1963 r. II PR 600/62 (na podstawie notatki M. Piekarskiego, zamieszczonej w „Spółdzielczości Pracy” z 1963 r. nr 51—52).

⁷ Z uzasadnienia do orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie 1 CR 842/57 (nie opublikowane).

⁸ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 1964 r. I CR 240/63 (nie opublikowane).

II. Postępowanie wewnątrzspółdzielcze w sprawie wykluczenia

W myśl art. 21 § 4 prawo wykluczenia przysługuje tylko radzie lub walnemu zgromadzeniu. Wykluczenie przeto członka przez zarząd nie ma znaczenia prawnego.

Stosownie do tego przepisu, jeżeli prawo wykluczenia przysługuje radzie, wykluczony ma prawo odwołać się od decyzji o wykluczeniu do walnego zgromadzenia oraz być obecny na jego obradach przy rozpatrywaniu jego odwołania i popierać to odwołanie. Uczestnictwo wykluczonego w tej części obrad zgromadzenia nie ma jednak charakteru osobistego wykonywania na tym zgromadzeniu „władzy” w zakresie samorządu spółdzielczego, gdyż z chwilą wykluczenia stracił on to prawo. Dlatego też jest on jedynie uczestnikiem w charakterze strony, popierającej swoje odwołanie. Wykluczony może więc występować zarówno osobiście, jak i przez ustanowionego w tym celu pełnomocnika.

Dyspozycja art. 21 § 4 będzie przy tym przez spółdzielnię w pełni zachowana, jeśli spółdzielnia:

- a) zawiadomi odwołującego się o terminie walnego zgromadzenia pod wskazanym przez niego w odwołaniu adresem,
- b) udostępni mu obecność na obradach walnego zgromadzenia oraz
- c) w toku tych obrad nie naruszy jego prawa do popierania odwołania.

Dlatego też jeśli członek — mimo prawidłowego zawiadomienia go — nie przybył na obrady, uchwała zapadła w czasie jego nieobecności będzie ważna.

Sąd Najwyższy wyjaśnia w omawianej tu materii, że „okoliczność, iż członek spółdzielni, którego wykluczenie ma być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia spółdzielni, nie przybył na to posiedzenie z powodu choroby, nie uzasadnia jeszcze sama przez się konieczności odroczenia posiedzenia i nie powoduje niemożności powzięcia uchwały w sprawie wykluczenia ze spółdzielni nieobecnego na posiedzeniu członka (...)”, albowiem „choroba członka spółdzielni nie uniemożliwia mu jeszcze obrony, ponieważ może on przedstawić na posiedzeniu swoje wnioski na piśmie lub złożyć oświadczenia i wyjaśnienia przez ustanowionego pełnomocnika, a nawet sam uznać swoje stawiennictwo za zbędne”⁹.

Omawiany przepis art. 21 § 4 sankcjonuje zasady ukształtowane przez dotychczasowe orzecznictwo sądowe, które jeszcze za rządów ustawy o spółdzielniach z 1920 r., nie zawierającej podobnego przepisu, uznało, że rozpatrzenie przez walne zgromadzenie sprawy odwołania członka od decyzji o wykluczeniu bez dopuszczenia go do bezpośredniej obrony „byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w Państwie Ludowym, a w szczególności z zasadami współzycia w spółdzielniach”¹⁰.

Aczkolwiek przepis art. 21 § 4 dotyczy tylko walnego zgromadzenia rozpatrującego odwołanie od uchwały rady, to jednak zasada w nim wyrażona powinna być, moim zdaniem, w praktyce spółdzielczej stosowana także do obrad rady, na których rozpatrywana jest sprawa wykluczenia członka. Za tym stanowiskiem przemawiają te same przesłanki, które zadecydowały o treści cytowanych wyżej orzeczeń Sądu Najwyższego. Niektóre statuty przewidują zresztą wyraźnie obowiązek wez-

⁹ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 11 grudnia 1962 r. 2 CR 138/62, OSNCP 1964 r. zesz. 1, poz. 12.

¹⁰ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 9 grudnia 1957 r. 4 CR 1188/56, OSN 1958 r. zesz. III, poz. 85. Patrz również orzeczenia Sądu Najwyższego: z dn. 29 marca 1958 r. 4 CR 336/57, OSPiKA, z 1958 r. zesz. 9, poz. 234; z dn. 28 listopada 1955 r. 4 CR 1011/55, PiP 1957 r. nr 10; z dn. 14 maja 1958 r. 1 CR 946/57, „Nowe Prawo” z 1958 r. nr 12; z dn. 14 sierpnia 1956 r. 1 CR 932/55, OSN z 1957 r. zesz. III, poz. 81.

wania zainteresowanego na posiedzenie rady, na którym ma być rozpatrywany wniosek o wykluczenie (np. statuty spółdzielni pracy i budownictwa mieszkaniowego).

Uchybienie tej zasadzie nie powoduje jednak — w odróżnieniu od uchwały walnego zgromadzenia — jej nieważności, gdyż nie wpływa na ostateczny wynik sprawy. Uchwała bowiem rady nie załatwia w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym sprawy definitywnie. Ostateczna decyzja w tym postępowaniu należy zawsze do walnego zgromadzenia, które może bądź przesłać radzie sprawę do ponownego rozważenia, bądź też samo podjąć ostateczną uchwałę po dokładnym zbadaniu przedstawionych przez odwołującego się faktów i dowodów. Może też w tym celu, jeśli uzna to za konieczne, powołać specjalną komisję.

W myśl art. 21 § 3 wykluczenie staje się skuteczne nie z datą powzięcia uchwały właściwego organu spółdzielni, lecz z datą doręczenia członkowi zawiadomienia o niej na piśmie wraz z uzasadnieniem. Do skuteczności zatem wykluczenia konieczne jest doręczenie członkowi tego zawiadomienia także wtedy, gdy uchwałą o wykluczeniu podjęło walne zgromadzenie działające jako organ wyłącznie uprawniony w myśl statutu do podejmowania tego rodzaju uchwał, mimo że w zgromadzeniu tym zainteresowany brał udział jeszcze jako pełnoprawny członek.

Doręczenie może nastąpić bezpośrednio za potwierdzeniem odbioru lub listem poleconym. W tym ostatnim wypadku adresem właściwym do doręczenia jest adres podany ostatnio przez członka spółdzielni. W istotnym więc interesie członków leży zawiadamianie spółdzielni o każdej zmianie adresu, a w interesie spółdzielni — wciąganie zgłoszonych zmian do prowadzonych przez nią dokumentów dotyczących członkostwa (deklaracji, rejestru członków).

Przepis art. 21 § 3 dotyczący tylko uchwał wykluczających członka, nie obejmuje on więc uchwał walnego zgromadzenia podjętych na podstawie odwołania się członka od uchwały rady. O takiej uchwale odwołujący się może być zawiadomiony także w innej formie (np. przez odczytanie mu treści uchwały przez przewodniczącego zgromadzenia). Dla celów dowodowych pożądane jest jednak zawiadamianie na piśmie. Niektóre zresztą zasady statutowe (np. zasady uchwalone przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy i „Społem”, Związek Spółdzielni Spożywców) słusznie przewidują obligatoryjne zawiadamianie zainteresowanych na piśmie o wszelkich uchwałach organów spółdzielni, dotyczących spraw wynikających ze stosunku członkostwa. Do takich zaś spraw należą przede wszystkim sprawy dotyczące wykluczenia członka.

Szczególny nacisk należy położyć na obowiązek właściwego uzasadnienia uchwały o wykluczeniu. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, zapadłych jeszcze za rządów dawnej ustawy, wyjaśnił, że zarówno uchwała rady, jak i uchwała walnego zgromadzenia w sprawie wykluczenia członka „powinny zawierać uzasadnienie, tj. powinny podawać konkretnie sformułowane ważne przyczyny wykluczenia oraz fakty i dowody mające uzasadniać te przyczyny”¹¹. Co więcej, Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że uchwała, która by nie odpowiadała tym zasadom, będzie niezgodna z prawem i jako taka nieważna¹². W świetle obowiązującej wówczas ustawy o spółdzielniach z 1920 r. stanowisko to budziło słuszne wątpliwości. Ustawa ta bowiem nie stawiała żądania, by do zawiadomienia załączać

¹¹ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 27 listopada 1960 r. 4 CR 384/59, „Nowe Prawo” 1961 r. nr 7—8. Patrz także orzeczenie SN z dn. 8 grudnia 1959 r. 1 CR 1207/56.

¹² Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 14 sierpnia 1955 r. 1 CR 932/55, OSN 1957 r. zesz. III, poz. 81.

uzasadnienie. Stąd też zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie wyrażano pogląd, że podstawy unieważnienia uchwały z przyczyn wyżej omawianych istnieją tylko wtedy, gdy członek spółdzielni, którego wykluczenie dotyczyło, zwalczając je, nie orientował się w przyczynach, którymi właściwy organ spółdzielni kierował się przy podjęciu uchwały o wykluczeniu¹³.

W świetle art. 21 § 3 obecnie obowiązującej ustawy pogląd ten nadal zachował, moim zdaniem, swoją aktualność, ale tylko co do uchybień w samej treści uzasadnienia, a nie co do jego braku w ogóle.

Z cytowanego przepisu wynika pośrednio także nieważność samej uchwały o wykluczeniu, jeżeli nie zawiera ona uzasadnienia. Oczywiście jest bowiem, że uzasadnić wykluczenie władny jest tylko organ, który podjął decyzję o wykluczeniu (rada lub walne zgromadzenie), a nie organ dokonujący zawiadomienia (zarząd). Jeżeli natomiast uzasadnienie zostało sporządzone, lecz zawiera uchybienia (np. nie podaje w sposób szczegółowy przyczyn wykluczenia, nie wymienia dowodów wskazujących te przyczyny), to zarówno uchwała, jak i zawiadomienie o niej z załączonym do niego uzasadnieniem zawierającym tego rodzaju uchybienia będą ważne, chyba że uchybienia istotnie uniemożliwiły wykluczonemu obronę. Będą to bowiem najczęściej uchybienia typu formalnego, które mogą decydować o nieważności wykluczenia tylko wtedy, gdy mogły wpłynąć na wynik sprawy (będzie o tym jeszcze mowa dalej). Trzeba też tu mieć na uwadze, że zbytnie formalizowanie w tym zakresie przerasta faktycznie możliwości członków spółdzielni, od których nie można żądać umiejętności precyzyjnego — z punktu widzenia prawnego — dokumentowania swoich czynności. Inna rzecz, że spółdzielnia powinna we własnym interesie dokładać jak najdalej idących starań, by mieć konkretne uzasadnienie swoich decyzji w przedmiocie wykluczenia wraz ze wskazaniem właściwego materiału dowodowego. Brak należytej staranności w tym zakresie naraża ją na długotrwałe procesy.

Należy wreszcie podkreślić, że w wypadku uchwały walnego zgromadzenia zatwierdzającej uchwałę rady, która wykluczyła członka, wystarczy, gdy walne zgromadzenie podzieli poglądy rady przez powołanie się na treść uzasadnienia uchwały rady, znanego już członkowi na skutek doręczenia mu w swoim czasie decyzji rady wraz z uzasadnieniem.

Zarówno uchwała rady, jak i uchwała walnego zgromadzenia powinny być wraz z uzasadnieniem zaprotokołowane. Uzasadnienie nie musi znaleźć wyrazu w odrębnym dokumencie; wystarczy, gdy przyczyny wykluczenia oraz dowody, na których się ono opiera, wynikają z treści protokołu walnego zgromadzenia lub załącznika do niego¹⁴. Jednakże załącznik do protokołu walnego zgromadzenia, sporządzony przez uczestnika zgromadzenia i nie podpisany przez przewodniczącego zgromadzenia, nie stanowi integralnej części protokołu tego zgromadzenia i w razie sporu sądowego podlega przez sąd ocenie jako pozasądowe pisemne oświadczenie osoby, która sporządziła taki załącznik. Może on mieć bowiem charakter tendencyjny i niezgodny z rzeczywistym przebiegiem zebrania¹⁵.

W określonych wypadkach członkowi, który już zna treść uchwały rady o wykluczenie, może zależeć — ze względu na przyspieszenie sprawy — na wniesieniu

¹³ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 5 czerwca 1959 r. 4 CR 1168/58, „Nowe Prawo” 1960 r. nr 3. Patrz również M. Piekarski: Powództwo o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia, „Nowe Prawo” 1959 r. nr 12.

¹⁴ Por. uzasadnienie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 24 listopada 1962 r. II PR 390/62, OSN 1963 r. zesz. 7—8, poz. 184.

¹⁵ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 8 grudnia 1959 r. I C 1202/56, „Nowe Prawo” 1961 r. nr 7—8.

odwołania do walnego zgromadzenia przed otrzymaniem zawiadomienia o wykluczeniu na piśmie (np. dlatego, że może zachodzić obawa, iż zawiadomienie to nie zostanie mu doręczone przed najbliższym walnym zgromadzeniem). Jeśli na skutek wniosku takiego członka sprawa jego odwołania zostanie umieszczona na porządku dziennym, uchwałę walnego zgromadzenia w tym przedmiocie należy uznać za ważną, a członkowi nie będzie przysługiwać zarzut, że nie miał on możliwości należytej obrony swych praw na skutek niedoręczenia mu na piśmie uchwały rady. W wypadku takim członka należy traktować w trakcie obrad walnego zgromadzenia, dotyczących jego sprawy, tak, jakby był już wykluczony. Nie będzie więc on miał prawa brania udziału w głosowaniu nad jego sprawą.

III. Wykluczenie członka rady spółdzielni

Ustawowe zasady postępowania wewnątrzspółdzielczego dotyczą wszystkich członków w sposób jednakowy. Ustawa nie czyni tu żadnej różnicy między członkami rady i zarządu a pozostałymi członkami. Przewidziana przez ustawę szczególna ochrona członka rady wyraża się jedynie w przepisie art. 40 § 5 stanowiącym, że do czasu odwołania członka rady spółdzielnia nie może wypowiedzieć mu stosunku pracy ani zmienić warunków pracy na gorsze, chyba że członek rady wyrazi na to zgodę.

Natomiast żaden przepis ustawy nie uzależnia wykluczenia członka rady od uprzedniego jego odwołania, podobnie jak nie uzależnia od tego faktu rozwiązania stosunku pracy ze skutkiem natychmiastowym. Dlatego też trudno zgodzić się z poglądem, że skoro odwołanie członka rady należy w myśl ustawy tylko do walnego zgromadzenia, to wykluczenie go przed tym odwołaniem, jako pozbawiające członka spółdzielni automatycznie także członkostwa w radzie, przekraczałoby ustawowe kompetencje walnego zgromadzenia i tym samym byłoby działaniem *in fraudem legis*¹⁶.

Pogląd taki zaciera różnicę, jaka istnieje między odwołaniem członka rady a wykluczeniem ze spółdzielni. Odwołanie pozbawia udziału w organie samorządu spółdzielczego przy zachowaniu wszelkich praw członkowskich, natomiast wykluczenie powoduje utratę tych praw i obowiązków. „Odwołany może okazać się nieprzydatny do pełnienia funkcji członka rady (...) mimo okazywania dobrej woli w należytym sprawowaniu tej funkcji. Wykluczenie zaś ma charakter dyskwalifikacji moralnej, godzi w cześć wykluczonego i może nastąpić tylko z ważnych przyczyn, które muszą być konkretnie podane”¹⁷. Gdyby ustawodawca uznał za konieczne udzielenie specjalnej ochrony prawnej członkom rady w zakresie wykluczenia, to niechybnie rozszerzyłyby odpowiednio treść art. 40 § 5. Udzielenie takiej ochrony jest jednak zbędne, albowiem na straży prawidłowości wykluczenia stoi szereg innych przepisów prawnych, przewidujących m.in. kontrolę w tym względzie walnego zgromadzenia i sądu, które dostatecznie chronią interesy każdego członka.

Krytykowany pogląd może więc mieć zastosowanie tylko do wypadków, w których znajduje oparcie w specjalnych normach statutowych, wyraźnie stanowią-

¹⁶ Krytykowany pogląd wypowiada H. Popiołek w głosie do orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 15 marca 1960 r. 4 CR 413/59, OSPIKA 1961 r. zesz. 11, poz. 310. Natomiast takie samo stanowisko jak reprezentowane w niniejszym artykule zajmuje M. Piekarski w „Uwagach” do glosy H. Popiołka, OSPIKA 1961 r. zesz. 11, poz. 310.

¹⁷ Por. „Uwagi” M. Piekarskiego do glosy H. Popiołka, OSPIKA 1961 r. zesz. 11, poz. 310.

cych ponad treść ustawy, że wykluczenie członka rady może nastąpić dopiero po jego odwołaniu z tej funkcji przez walne zgromadzenie. Takie postanowienie zawierają np. — zgodnie z zasadami statutowymi uchwalonymi przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy — statuty spółdzielni pracy. Niektóre znów statuty wymagają do wykluczenia przez radę jej członka zgody walnego zgromadzenia. Oceniając ważność wykluczenia w świetle tego rodzaju postanowienia, Sąd Najwyższy uznał że zgoda ta musi być wyrażona przed podjęciem przez radę uchwały o wykluczeniu. Zdaniem Sądu Najwyższego „zatwierdzenie *post factum*” takiej uchwały jest niewystarczające, gdyż „walne zgromadzenie w jednej uchwale nie może udzielić *ex post* zgody na wykluczenie członka prezydium rady nadzorczej oraz zatwierdzić uchwałę rady o wykluczeniu”. Zdaniem Sądu Najwyższego istota szczególnej ochrony członka rady polega tu na tym, że „sprawa jego wykluczenia ze spółdzielni powinna być dwukrotnie omawiana na walnym zgromadzeniu: po raz pierwszy w sprawie udzielenia zgody na wykluczenie i powtórnie w trybie normalnego statutowo przewidzianego odwołania wykluczonego członka”¹⁸.

W literaturze przedmiotu występuje także pogląd odmienny, w myśl którego do ważności wykluczenia w omawianym wypadku „wystarcza uchwała rady zatwierdzona następnie przez walne zgromadzenie, jeśli decyzją walnego zgromadzenia nie zostanie unieważniona przez sąd (...)”¹⁹. Powyższy pogląd uzasadniany jest treścią przepisu art. 46 p.o.p.c. (obecnie art. 63 k.c.), przy czym za osobę trzecią w rozumieniu tego przepisu jest uważane walne zgromadzenie. Skoro jednak zważy się, że walne zgromadzenie jest jednocześnie organem odwoławczym od decyzji rady i że tym samym kontroluje już i tak na wniosek zainteresowanego każdą uchwałę rady, to wyrażenie na nią zgody *post factum* przekreśla albo celowość uzyskania tej zgody, albo celowość odwołania. Ten argument podważa zresztą także celowość uzyskiwania zgody walnego zgromadzenia *ex post*. Toteż wydaje się, że wprowadzenie tego rodzaju postanowień statutowych nie jest uzasadnione.

IV. Powództwo o uchylenie uchwały

Od uchwały walnego zgromadzenia zarówno wykluczającej bezpośrednio członka ze spółdzielni, jak i oddalającej jego odwołanie od uchwały rady przysługuje wykluczonemu prawo wniesienia do sądu powództwa o uchylenie uchwały w trybie przewidzianym w art. 38 § 2 i § 3, jako w trybie szczególnym wyłączającym stosowanie zasad ogólnych²⁰. Natomiast wykluczony nie ma prawa zaskarżyć bezpo-

¹⁸ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 23 listopada 1960 r. 2 CR 562/59, OSPiKA 1962 r. zesz. 2, poz. 38.

¹⁹ Patrz: glosa M. Piekarskiego do orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 15 marca 1960 r. 4 CR 413/59, OSPiKA 1961 r. zesz. 11, poz. 310.

²⁰ Orzecznictwo międzywojenne, podobnie jak i orzecznictwo w pierwszych latach po wojnie, dopuszczało powództwo na warunkach ogólnych o uznanie, że wykluczenie jest bezskuteczne (patrz np. orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie III C 1034/45, „Orzecznictwo powojenne w sprawach cywilnych, Łódź 1948 r., poz. 245). Takie też stanowisko było wyrażane w wielu publikacjach. Patrz w tej kwestii: R. Bierzanek: Zarys prawa spółdzielczego, Łódź 1948 r., s. 86; S. Białek: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego I CR 247/58, OSPiKA 1959 r. zesz. 9, poz. 249; M. Piekarski: Powództwo o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni, PiP 1959 r. zesz. 12, s. 1458 oraz tenże autor: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego I CR 668/53, „Nowe Prawo” 1960 r. nr 2, s. 267 i n.

Jednakże późniejsze orzecznictwo stanęło na stanowisku takim, jakie zajmuje autor w niniejszym artykule. Patrz w tej kwestii orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie 4 CR 573/55, OSN 1958 r. zesz. IV, poz. 95 oraz I C 942/53, PiP 1954 r. nr 4—5, s. 788. Stanowisko to, wyra-

średnio do sądu uchwały rady spółdzielni. Zgodnie bowiem z art. 30 ustawy dochodzenie w drodze sądowej roszczeń wynikających ze stosunku członkostwa — a takim roszczeniem jest przede wszystkim roszczenie o utrzymanie samego członkostwa — jest dopuszczalne dopiero po wyczerpaniu postępowania wewnątrzspółdzielczego. Niewniesienie więc przez członka w terminie przewidzianym w statucie odwołania do walnego zgromadzenia uniemożliwia mu skuteczne kwestionowanie uchwały w drodze sądowej. Jeżeli natomiast wykluczony wniósł odwołanie do walnego zgromadzenia, a walne zgromadzenie w terminie przewidzianym przez statut nie zostało zwołane albo odwołania tego nie rozpatrywało, to wykluczonemu pozostaje — również w myśl art. 30 — droga sądowa bez skrępowania terminami przewidzianymi w art. 38.

Zgodnie z art. 38 § 3 powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu 6 tygodni od daty walnego zgromadzenia, a jeżeli powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania, to w ciągu 6 tygodni od daty powzięcia wiadomości przez tegoż członka o uchwale, nie później jednak niż w ciągu jednego roku od daty walnego zgromadzenia. Ciężar dowodu co do zachowania przez takiego członka terminu wniesienia powództwa spoczywa na nim.

Powstaje pytanie, czy wymienione terminy dotyczą również członka skarżącego uchwałę walnego zgromadzenia, które działało jako organ jedynie uprawniony do wykluczenia, a nie jako organ odwoławczy, jeśli członek taki nie został jeszcze zawiadomiony na piśmie o wykluczeniu. Należy uznać, że ta okoliczność nie wstrzymuje biegu terminu do zaskarżenia uchwały. W praktyce może się więc zdarzyć, że członek, którego uchwała o wykluczeniu dotyczy, będzie musiał — dla zachowania tego terminu — zaskarżyć uchwałę, mimo że jej skutki z braku zawiadomienia jeszcze nie nastąpiły²¹.

Z chwilą wejścia w życie nowego kodeksu cywilnego powstaje pytanie, czy ma tu zastosowanie art. 117 tego kodeksu. Wydaje się, że na to pytanie należy dać odpowiedź przeczącą.

Art. 117 kodeksu normuje termin do dochodzenia roszczeń majątkowych, natomiast termin przewidziany w art. 38 § 3 dotyczy nie „dochodzenia roszczeń” lecz prawa domagania się odpowiedniego ukształtowania prawa lub stosunku prawnego ukształtowanego w zaskarżonej uchwale niezgodnie z wolą skarżącego.

Sądem właściwym miejscowo do wytoczenia powództwa jest zgodnie z art. 40 k.p.c. sąd miejsca siedziby spółdzielni (właściwość wyłączna). Natomiast sądem właściwym rzeczowo jest stosownie do art. 17 pkt 1 k.p.c. sąd wojewódzki. Aczkolwiek bowiem z członkostwa wynika szereg praw majątkowych, to jednak wiąże się z nim ponadto wiele elementów o charakterze organizacyjno-zrzeszeniowym, choćby ze względu na cele spółdzielni nie tylko gospodarcze²².

Uprawnionym do wniesienia powództwa jest — stosownie do art. 38 § 2 zdanie pierwsze — tylko członek, którego prawa dana uchwała naruszyła, a więc jedynie członek wykluczony, gdyż tylko jego dotyczy treść uchwały i dlatego tylko

zane zresztą także w piśmiennictwie prawniczym (patrz M. Gersdorf: Niektóre zagadnienia prawa spółdzielczego, „Nowe Prawo” 1959 r. nr 9, s. 979 i n. oraz tenże autor: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego I CR 669/58, „Nowe Prawo” 1960 r. nr 2, s. 275 i n.) zaaprobowali następnie także jego przeciwnicy.

²¹ Taki sam pogląd wyraża M. Piekarski w notatce pt.: Znaczenie drogi wewnątrzspółdzielczej w razie sporu ze spółdzielnią, „Spółdzielczość Pracy” 1964 r. nr 42. Patrz również Z. Zecki: Postępowanie w sprawie usunięcia członka spółdzielni, PUG 1961 r., nr 5.

²² Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 20 lipca 1955 r. II CR 2072/53, OSN 1956 r. zesz. 1, poz. 22.

on ma interes prawny w jej zaskarżeniu. Jest to w literaturze przedmiotu bezsporne.

W piśmiennictwie prawniczym występuje natomiast kontrowersyjność poglądów co do podstawy wytoczenia powództwa, a mianowicie co do tego, czy w świetle zdania drugiego art. 38 § 2 uchwała może być uchylona tylko wtedy, gdy jej treść narusza prawa materialne powoda²³, czy także wtedy, gdy została ona podjęta w sposób nieprawidłowy, a więc z naruszeniem przepisów prawnych i postanowień statutowych, dotyczących postępowania wewnątrzspółdzielczego²⁴.

Jestem zdania, że pogląd pierwszy jest wyrazem krańcowej interpretacji gramatycznej przepisów art. 38.

Słusznie twierdzi dr Piekarski, że członek, którego treść uchwały nie dotyczy, „nie może takiej uchwały zaskarżyć do sądu dla samej — rzecz można — sztuki czy przyjemności zaskarżenia, chociażby uchwała nie była zgodna ze statutem spółdzielni lub prawem”²⁵. Członkowi takiemu nie przysługuje — w braku jego interesu prawnego — prawo wytoczenia powództwa bez względu na to, jakie zarzuty formalne lub merytoryczne stawiałby uchwałę.

Jeśli jednak zostanie stwierdzone, że treść uchwały dotyczy praw członka, to sąd powinien zbadać — zgodnie ze zdaniem drugim art. 38 § 2 — czy uchwała nie naruszyła przepisów prawa i statutu. Naruszenie to może przy tym nastąpić zarówno przez nieprawidłowe podjęcie uchwały, jak i przez samą jej treść. Rozłączanie treści uchwały od sposobu jej podjęcia jest tu nie do przyjęcia choćby z tego względu, że uchwała ma wyrażać wolę walnego zgromadzenia, za wolę zaś tę można uznać tylko uchwałę zapadłą w warunkach przewidzianych przez ustawodawcę dla wyrażenia tej woli i przeciwdziałających jej zniekształceniu. Jesliby sąd nie wiedział, jaka jest rzeczywista wola spółdzielni, nie mógłby w ogóle rozstrzygnąć, czy treść uchwały jest zgodna z prawem. Sąd też sąd obowiązany jest przede wszystkim rozpoznać — w razie podniesienia zarzutów w tym względzie — czy uchwała zapadła zgodnie z przepisami normującymi odbywanie się walnych zgromadzeń. Zadaniem bowiem sądu nie jest zastępowanie woli spółdzielni, lecz ocena zgodności tej woli z prawem w celu zapewnienia należytej ochrony praw członka spółdzielni. Wypada zarazem podkreślić, że uchylenie uchwały uzasadniają oczywiście tylko takie uchybienia natury formalnej, które wpłynęły lub mogły wpłynąć na jej treść. Taki też pogląd był wyrażony wielokrotnie w orzecznictwie wyrosłym pod rządem ustawy o spółdzielniach z 1920 r. Nowa ustawa kładzie jeszcze silniejszy nacisk niż ustawa poprzednia na prawidłowe zwoływanie i odbywanie walnych zgromadzeń, nakazuje więc dalsze jeszcze pogłębianie tego kierunku orzecznictwa²⁶.

Za powyższym poglądem przemawia jeszcze i ta okoliczność, że wiele spraw może być rozstrzygniętych przez walne zgromadzenie w różny sposób, przy czym każdy z nich może nie naruszać prawa. Do kategorii tych spraw należy sprawa o wykluczenie. Wykluczenie członka jest prawem spółdzielni, a nie jej obowiązkiem. Zarówno uchwała wykluczająca z uzasadnionych przyczyn członka, jak i uchwała, która mimo istnienia tych przyczyn utrzymuje członkostwo, nie narusza prawa. Na decyzję walnego zgromadzenia w tym względzie może mieć decydujący wpływ sposób zwołania walnego zgromadzenia, a w szczególności to, czy

²³ Pogląd taki reprezentuje M. Piekarski w artykule cytowanym w przypisku 1.

²⁴ Pogląd ten wyrażałem w artykułach cytowanych w przypisku 1.

²⁵ Patrz M. Piekarski: Prawo członka spółdzielni do zaskarżenia do sądu uchwały walnego zgromadzenia, „Spółdzielczość pracy” 1964 r. nr 2.

²⁶ Por. bliżej na ten temat M. Gersdorf: Kilka uwag w sprawie uchylenia uchwał walnych zgromadzeń spółdzielni, „Nowe Prawo” 1963 r. nr 12.

został o nim zawiadomiony zainteresowany członek, którego wysłuchanie ma tu istotne znaczenie.

Reasumując, uważam, że podstawą powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia wykluczającej członka mogą być:

- a) zarzuty natury formalnej, a więc naruszenie przepisów art. 21 § 4 i art. 35—37 ustawy, jeśli miało ono lub mogło mieć wpływ na treść uchwały.^{26a} Należy przy tym przyjąć, że zarówno nieobecność członka na walnym zgromadzeniu na skutek niezawiadomienia go, jak i uniemożliwienie mu — mimo obecności — popierania odwołania stanowią same przez się dostateczną podstawę do uchylenia uchwały, niezależnie od tego, czy wywarły one lub mogły wywarzyć wpływ na treść uchwały. Jest to bowiem naruszenie podstawowej zasady postępowania wewnątrzspółdzielczego, godzące w zasady współżycia społecznego;
- b) zarzuty merytoryczne dotyczące treści uchwały, a więc naruszenie przepisów art. 21 § 1 oraz postanowień statutu odnoszących się do przyczyn wykluczenia.

V. Postępowanie sądowe i wyrok

Sąd bada przede wszystkim, czy dany członek ma legitymację do wytoczenia powództwa. Następnie, jeżeli powództwo opiera się na zarzutach typu formalnego, sąd, uznawszy je za zasadne, wydaje wyrok uchylający uchwałę. Z mocy takiego wyroku zostaje uchylona tylko dana uchwała. Jeżeli więc dana uchwała została podjęta przez walne zgromadzenie na podstawie odwołania od decyzji rady, to uchwała rady pozostaje nadal w mocy. Zostaje więc przywrócony taki stan prawny, jaki istniał przed podjęciem uchwały. Wskutek tego walne zgromadzenie musi rozpatrzyć sprawę ponownie.

Jeżeli jednak powództwo jest oparte zarówno na zarzutach formalnych, jak i na zarzutach merytorycznych, sąd może, gdy zarzuty natury formalnej okażą się bezpodstawne, uchylić uchwałę z przyczyn tylko merytorycznych. Wyrok, uchylający uchwałę z przyczyn merytorycznych, uchyla nie tylko zaskarżoną uchwałę, ale unieważnia także poprzedzające ją uchwały niższych organów w tej samej sprawie. Przesądza on merytorycznie o załatwieniu sprawy w sposób odmienny od zaskarżonej uchwały²⁷. Z chwilą uprawomocnienia się takiego wyroku wykluczenie staje się bezskuteczne i członek pozostaje nadal członkiem spółdzielni, tak jakby nie był w ogóle wykluczony. Jednakże jeżeli członek po wykluczeniu wystąpił ze spółdzielni z własnej woli, to skutek wyroku uchylającego uchwałę walnego zgromadzenia polega tylko na tym, że „były członek będzie uważany za takiego, który wystąpił ze spółdzielni w okresie (...) wystąpienia, a nie został z niej wykluczony”²⁸.

Kontrola sądowa uchwał walnego zgromadzenia ma na celu zapewnienie należytej ochrony praw członka spółdzielni przed możliwymi nadużyciami ze strony jej organów.

Jak to podkreślił Sąd Najwyższy, kontrola sądu powinna tu być szczególnie wnikliwa, gdyż „sprawy tego rodzaju — poza podłożem materialnym — z reguły

^{26a} Takie też stanowisko zajął SN w składzie 7 sędziów w uchwale z dn. 30.I.1965 r. III CO 75/63, PIZ 1965, nr 7.

²⁷ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego 4 CR/59, przytoczone przez M. Piekarskiego w artykule pt. Powództwo o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia, „Nowe Prawo” 1959 r. nr 12.

²⁸ Z uzasadnienia do wyroku Sądu Najwyższego 4 CR 1053/58 (wyrok nie opublikowany).

dotyczą ochrony dobrego imienia członka spółdzielni"²⁹, wykluczenie zaś może być stosowane do usuwania wartościowych, aktywnych członków niewygodnych dla niektórych osób³⁰.

Sąd, oceniając merytorycznie zgodność uchwały z przepisami prawa i statutem, powinien brać pod uwagę jedynie przyczyny wykluczenia podane w uchwale rady i walnego zgromadzenia.

W orzecznictwie sądowym został wyrażony pogląd, że sąd w procesie o uchylenie uchwały w przedmiocie wykluczenia nie powinien uwzględniać faktów i dowodów powołanych dopiero w procesie, gdyż sprowadziłoby to rolę sądu do jedynej instancji kontrolnej z pominięciem szerszej kontroli społeczności spółdzielni, co byłoby niedopuszczalne ze względu na istotę spółdzielczości i unormowanie praw członka spółdzielni do obrony w ustawie o spółdzielniach i w statucie spółdzielni³¹.

W orzecznictwie tym podkreślono nadto, że „fakty, które nie dotyczyły przedmiotu obrad walnego zgromadzenia w zakresie wykluczenia, nie mogą stanowić podstawy do utrzymania uchwały o wykluczeniu w mocy, choćby w ocenie sądu stanowiły podstawę wykluczenia ze spółdzielni. W takim bowiem wypadku wykluczenia dokonałby sąd a nie walne zgromadzenie, co byłoby sprzeczne z przepisami prawa”³² (podkreślenie moje — M.G.).

Wydaje się, że powyższy pogląd może dotyczyć tylko faktów i dowodów na potwierdzenie zarzutów, które w ogóle nie były przedmiotem rozważań rady czy walnego zgromadzenia i które tym samym nie zadecydowały o treści uchwały o wykluczeniu, choćby ją nawet w pełni uzasadniały (np. w toku przewodu sądowego zarzuca się wykluczonemu, że ten w godzinach pracy pił wódkę, a podstawą wykluczenia było znieważenie członka zarządu).

Sąd, orzekając na podstawie tego rodzaju zarzutów, istotnie wkroczyłby w kompetencje walnego zgromadzenia, podjąłby bowiem decyzję o wykluczeniu na podstawie przesłanek, którymi walne zgromadzenie się nie kierowało, gdy tymczasem rzeczą sądu jest dokonanie kontroli prawidłowości zarzutów stawianych przez walne zgromadzenie. Sąd więc poza te zarzuty wyjść nie może. Nie można by natomiast m. zdaniem dopatrywać się przekroczenia kompetencji sądu w ocenie przez niego faktów i dowodów, które wprawdzie nie zostały wskazane ani w uchwale rady lub walnego zgromadzenia, ani w uzasadnieniu do nich, jednakże stanowią potwierdzenie podanych w uchwale przyczyn wykluczenia (np. w ocenie wskazanego dopiero w toku przewodu sądowego faktu popierającego postawiony w uchwale o wykluczenie zarzut złośliwej, „rozrabiackiej” krytyki spółdzielni). Te „nowe” fakty bowiem mogą dodatkowo i w pełnym świetle wykazać słusność zarzutów postawionych przez spółdzielnię, a nieraz zbyt lakonicznie czy niedokładnie uzasadnionych w samej uchwale. Z tego zaś rodzaju usterek w dokumentacji spółdzielni nie można wyciągnąć zbyt daleko idących skutków procesowych. Wymagania bowiem formalistyczne stawiane postępowaniu wewnątrzspółdzielczemu muszą się zmieścić w granicach faktycznych możliwości przeciętnej spółdzielni.

²⁹ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 26 listopada 1955 r. 4 CR 1011/53, PiP 1957 r. zesz. 10.

³⁰ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 14 sierpnia 1956 r. 1 CR 932/55, OSN 1957 r. zesz. 3, poz. 81.

³¹ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 27 lutego 1960 r. 4 CR 384/59, „Nowe Prawo” 1961 r. nr 7—8. Patrz także orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 8 grudnia 1956 r. 1 CR 1202/56.

³² Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 24 listopada 1962 r. II PR 390/62, OSN 1963 r. nr 7—8, poz. 184.

VI. Zmiana przez walne zgromadzenie własnej uchwały

Pozostaje jeszcze do rozważenia zagadnienie, czy walne zgromadzenie może samo zmienić swoją uchwałę o wykluczeniu członka.

Na pytanie to należy dać odpowiedź przeczącą, jeśli chodzi o uchwałę przywracającą członkostwo (uchylającą uchwałę rady o wykluczeniu członka). Tego rodzaju uchwała stanowi bowiem czynność prawną (czy *sui generis* zdarzenie prawne) będącą źródłem nabycia praw przez członka. Wykluczenie takiego członka mogłoby nastąpić tylko wtedy, gdyby zostały ujawnione lub zaszły nowe okoliczności uzasadniające wykluczenie, które nie były znane walnemu zgromadzeniu w chwili podejmowania przez nie poprzedniej uchwały.³³

Inaczej się rzecz ma, jeśli chodzi o uchwały wykluczające. Ponowne rozpatrzenie przez walne zgromadzenie sprawy za zgodą członka w celu ewentualnego anulowania wykluczenia nie narusza niczyich praw nabytych, przeciwnie — może przyznać prawa członkowskie osobie, która tych praw została pozbawiona³⁴. Ponowne podjęcie przez walne zgromadzenie uchwały o wykluczeniu danego członka ma pewne znaczenie prawne nawet wtedy, gdy treść nowej uchwały jest zgodna z treścią poprzedniej. Należy bowiem uznać, że „walne zgromadzenie decydując się na ponowne rozpatrzenie sprawy wykluczonego, czyni poprzednią swoją uchwałę w tej kwestii niebyłą”. Tym samym więc ta ostatnia uchwała może być zaskarżona w trybie i w terminach przewidzianych przez prawo.

³³ Odmienne stanowisko SN wyrażone w orzeczeniu z 8.II.1964 r. II PR 872/63, w myśl którego uchwała walnego zgromadzenia o przywróceniu praw członka nie wiąże walnego zgromadzenia — budzi poważne zastrzeżenia (OSP i KA z 1965 r. zesz. 3, poz. 61).

³⁴ Patrz orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 5 września 1961 r. I CR 724/60, OSN 1963 r. zesz. 1, poz. 15.

JANUSZ ŁAWRYNOWICZ

Pojęcie nieszczęśliwego wypadku w umowie ubezpieczenia

Powód B. zawarł z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń umowę ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Umowa została zawarta na okres od dnia 1 kwietnia 1957 r. do dnia 1 kwietnia 1958 r. W umowie tej strony ustaliły, że Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaci:

1. w razie śmierci ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku — kwotę 25 000 zł;
2. w razie doznania przez ubezpieczonego trwałego inwalidztwa wskutek nieszczęśliwego wypadku — kwotę 50 000 zł;
3. w razie niezdolności do pracy powstałej w związku z nieszczęśliwym wypadkiem — kwotę 50 zł za każdy dzień niezdolności do pracy.

W pierwszych dniach grudnia 1957 r. strony zawarły dodatkową umowę z ważnością od dnia 4 grudnia 1957 r., w myśl której pierwotne stawki ubezpieczeniowe zostały zmienione w sposób następujący: